

Bezwstydna próba nacisku na Zgromadzenie Narodowe

RZĄD FRANCUSKI domaga się odroczenia konferencji w Bizonii

Rząd francuski za pośrednictwem swoich ambasadorów zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, z prośbą o odroczenie konferencji w Bizonii, dopóki francuskie Zgromadzenie Narodowe nie zakończy debaty.

W Paryżu z konsternacją przyjęto wiadomość — o której donosiliśmy wczoraj — iż amerykański i brytyjski gubernatorzy w Niemczech zwołali na wtorek konferencję 8 premierów Bizonii, w celu przedyskutowania z nimi sposobów wprowadzenia w życie zaleceń konferencji londyńskiej. Jak nas informują, we francuskich kołach politycznych zamiar zwołania tej konferencji uważany jest za próbę wywarcia presji na francuskie Zgromadzenie Narodowe do przyjęcia postanowień londyńskich.

W związku z presją wywieraną przez rząd brytyjski na Francję, postanowiono w Londynie wysłać do Paryża przedstawicieli brytyjskiej Partii Pracy. Jak donosi prasa, odbyli oni przed kilku dniami poufną konferencję z Blumem i innymi przypódcami francuskiej partii socjalistycznej. Na konferencji tej poinformowano socjalistów francuskich, że muszą poprzeć uchwały konferencji londyńskiej, gdyż w przeciwnym wypadku Wielka Brytania i Stany Zjedno-

zione przystąpią do realizowania tych postulatów nawet bez zgody Francji.

Bidault naśladuje Daladiera i Chamberlaina

W czasie debaty francuskiego Zgromadzenia Narodowego po przemówieniu ministra Bidault rozpoczęła się dyskusja, którą zainicjował w imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej deputowany Billoux.

Billoux podkreślił, że uchwały londyńskie kryją w sobie następujące niebezpieczeństwa:

- przejście do porządku dziennego nad zagadnieniem reparacji;
- uzależnienie sprawy niemieckiej od planu Marshalla przez co problem niemiecki został oddany do rozwiązania wyłącznie Stanom Zjednoczonym;
- przyznanie Francji węgla uzależnione zostało od uprzedniego zaspokojenia potrzeb Niemiec;
- udział Francji w kontroli Rury jest iluzoryczny;
- przyznany Niemcom statut polityczny zagraża pokojowi świata;
- Francja traci ostatni atut, a mianowicie swą strefę w Niemczech.

Deputowany Billoux oświadczył, że Bidault kontynuuje politykę Daladiera i Chamberlaina, którzy zachęcali Hitlera do wojny. W końcu Billoux zapowiedział, że posłowie komunistyczni będą głosowali przeciwko przyjęciu zaleceń londyńskich.

W imieniu socjalistów przemawiał Philip, który bronił polityki Bidault. Podczas jego przemówienia doszło do ostrej utarczki słownej między nim a pravicowym posłem Marin, który zarzucił socjalistom brak zdolności przewidywania.

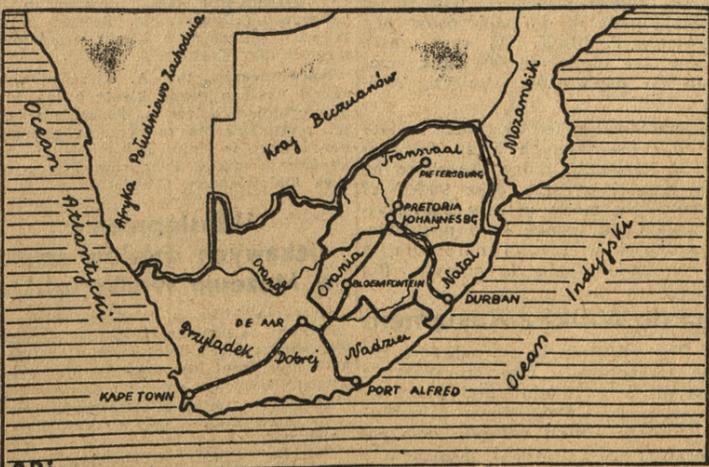
Na tym zakończyła się debata, która zostanie podjęta we wtorek. (PAP)

Nowy statek „Kościuszko“

Dzisiaj przybędzie do Polski po raz pierwszy statek „Kościuszko“, który pod względem tonażu stoi na czwartym miejscu w naszej flocie handlowej. Jest to nowoczesny statek wybudowany w 1939 r. i posiada bardzo silną konstrukcję. Polska statek ten otrzymała od władz radzieckich, razem z 7 jednostkami z tytułu 15% udziału Polski w podziale ponemieckiego tonażu. (P. R.)

Linia PEKIN—TIENTSIN przecięta

Wojska demokratyczne przecięły wczoraj w nocy linię kol. Pekin—Tientsin. Linia ta jest zniszczona w kilku miejscach wysadzono również jeden most. Wojska rządowe prowadzą ofensywę w Jehol, oczyszczając teren w promieniu 30 km wokół Czengeth, stolicy tej prowincji i odbijając szereg miejscowości. (API)



Wierny sługa J. Smuts przepadł w wyborach. Obecny jego następca dr Mallan zamierza poddać Unię Południowo-Afrykańską jeszcze większym wpływom USA. Na zamieszczonej mapce Unii oznaczono najważniejsze miasta, porty i linie kolejowe.

Fangor skazany na karę śmierci

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił wyrok w głośnym procesie Fangora i towarzyszy, OSKARŻONYCH O AKCJĘ SABOTAŻOWĄ, przez utrudnianie prawidłowości działania zakładów użyteczności publicznej i innych zakładów przemysłowych.

Główny oskarżony Fangor skazany został na śmierć, Meisner na 12 lat więzienia, a Jerzy Krokowski i Sergiusz Adamczyk na kary po 10 lat więzienia. Akt oskarżenia zarzuca Fangorowi popełnienia zbrodnicy sabotażu o tak wielkim zasięgu i znaczeniu dla gospodarstwa odradzającego się państwa polskiego, że jedyną karą za to musi być najwyższy wymiar, śmierć. (P. R.)

Powódź wyrządziła większe szkody niż można było przypuszczać

Minister pracy i opieki społecznej K. Rusinek powrócił do Krakowa samolotem, z podróży inspekcyjnej terenów dotkniętych katastrofą powodzi. Minister Rusinek, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP podał szereg spostrzeżeń co do rozmiaru szkód, jakie wyrządziła powódź.

W trakcie inspekcji — mówi minister Rusinek — obejrzelśmy szkody, wyrządzone przez powódź m. in. w miejscowościach Gdów, Bochnia, okolice Tarnowa, Nowy Sącz, Jasło i Gorlice. Trudno jest w tej chwili powiedzieć jak wielkie są straty. Mogą jednak już stwierdzić, że okazały się znacznie większe, niż to przypuszczano na podstawie początkowych obliczeń.

Poważne szkody wyrządziła powódź w zasiewach. Jeżeli dla województw krakowskiego i rzeszowskiego przyjąć ok. 80 do 100 tysięcy hektarów zalanych terenów, to straty w zasiewach wahają się tam w granicach od 40 do

70 proc. Straty te będzie można jeszcze częściowo naprawić.

Drugi rodzaj szkód, to zniszczone szosy i drogi. Trudno ich rozmiar w tej chwili obliczyć, sięgają one dziesiątków kilometrów. (PAP)

Czech BUBENICEK zwycięzcą „GRAND PRIX POLSKI“

Wczoraj w Poznaniu przy pięknej pogodzie rozegrany został pierwszy po wojnie międzynarodowy wyścig motocyklowy pod nazwą „Grand Prix Polski“. Wygrał zdecydowanie Czech WACŁAW BUBENICEK z Pragi na motocyklu marki „Norton“ — 500 ccm, przed JERZYMI MIELOCHEM z Poznania (Klub Sportowy „Lechia“) również na Nortonie — 500 ccm. Dalsze dwa miejsca obsadzone zostały przez Polaków Nowackiego (Unia Poznań) na Nortonie 500 ccm i Zymirskiego (OM TUR) Okęcie — Warszawa) na motocyklu „Triumf“ 500 ccm. Bubenicek za piękną jazdę zdobył puchar Marszałka Polski Michała Roli-Zymlerskiego. Szczegóły patrz wewnątrz numeru w Nowinach Sportowych.

Francji potrzeba stabilizacji

Prezydent Francji, Auriol, wydał obiad w Bordeaux, na cześć Izby Handlowej, na którym wygłosił przemówienie. Prezydent reasumując wrażenie z podróży po Francji, którą niedawno odbył oświadczył, że Francji potrzebne są nieodzownie: stabilizacja gospodarcza, finansowa, równowaga budżetu i stabilizacja polityczna. Prezydent przyznał, że pomoc w ramach planu Marshalla może dać wtedy tylko pożądane rezultaty, jeśli pozwoli Francji na samowystarczalność. (API)

ABDULLAH nie rezygnuje z Palestyny

W dniu dzisiejszym zbierze się Komitet polityczny Ligi Arabskiej, celem powzięcia decyzji co do udziału przedstawicieli państw arabskich w konferencji rozjemczej zainicjowanej przez Bernadotte'a na wyspie Rhodos. Arabskie koła polityczne podkreślają, że zasadniczym warunkiem udziału w tej konferencji jest usunięcie z porządku dziennego sprawy uznania państwa Izrael i podziału Palestyny.

Agencja Reutersa donosi, że król Abdullah złożył deklarację, w której zaznaczył, że będzie dążył do przyłączenia całej Palestyny do Transjordanii. Podkreślił on, że Żydzi powinni uważać jego propozycję za „wspaniałomyślną“, ponieważ zabezpieczy ona Żydom równe prawa obywatelskie, jakie posiadają Arabowie. Abdullah powiedział, że w tej sprawie zamierza rozpocząć rokowania z Żydami.

W kołach politycznych uważa się, że rząd brytyjski jest autorem propozycji, jakie wysunął król Abdullah wobec Żydów. Celem Londynu jest bowiem przyłączenie całej Palestyny do Transjordanii, znajdującej się pod polityczną, gospodarczą i militarną kontrolą Wielkiej Brytanii. W ten sposób spodziewają się Anglicy, że rozciągną swą kontrolę również na porty Palestyny. (PAP)

wznowione w najbliższym czasie, program odbudowy Europy znajdzie się w niebezpieczeństwie. (API)

St. Zjednoczone zagrożone powszechnym strajkiem marynarzy

Stanom Zjednoczonym grozi we wtorek powszechny strajk marynarzy floty handlowej, który unieruchomiłby wszystkie statki amerykańskie, kursujące na Atlantyku i wstrzymałby dostawy do Europy i innych państw.

Przyczyną strajku jest procedura angażowania do pracy marynarzy. Dotychczas panował zwyczaj, że związki zawodowe dostarczały pracodawcom potrzebnych im marynarzy. Obecnie pracodawcy twierdzą, że na podstawie ustawy Taft-Hartley procedura taka jest nielegalna.

Prezydent Truman, przybywający w obecnej chwili w Berkewey, w Kalifornii, upoważnił ministerstwo sprawiedliwości, aby poczyniło „wszelkie kroki“ dla uniknięcia strajku. (API)

Przemysł rumuński

uwolniony z rąk zagranicznych kapitalistów

Jak podaje rumuńska Agencja Prasowa, upaństwowione na podstawie uchwały parlamentu rumuńskie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe i przedsiębiorstwa transportowe, zostały przejęte w całkowitym porządku. Robotnicy fabryczni czuwali nad instalacjami fabrycznymi. Byli właściciele tych przedsiębiorstw otrzymają państwowe papery wartościowe, spłacane w ratach z dochodów z odnośnych przedsiębiorstw.

W rumuńskich fabrykach i w biurach odbyły się wiece, na których tłumnie zebrani pracownicy w Bukareszcie i innych miastach, z radością powitali decyzję rządu rumuńskiego upaństwowienia przemysłu, banków i transportu. Mówcy w swych przemówieniach podkreślali, że przez wiele dziesiątków lat zagraniczni kapitaliści eks-

ploatowali przemysł rumuński. Obecnie dochód z tego przemysłu przypadnie państwu, powstaną nowe fabryki, szpitale i szkoły. (API)

W gęstej mgle zderzyły się 2 statki pod Cherburgiem

W odległości 35 km od Cherburga nastąpiło wskutek gęstej mgły zderzenie 2 statków handlowych: statku amerykańskiego „Southport“ i fińskiego „Finnborg“. W kilka minut po zderzeniu „Finnborg“ zatonął, lecz cała załoga została uratowana przez marynarzy statku amerykańskiego. „Southport“ mimo poważnych uszkodzeń dotarł do portu Cherburg. (PAP)

W skrócie

SCHUMACHER ma niebawem ustąpić ze stanowiska przewodniczącego niemieckiej partii socjal-demokratycznej (SPD). Na jego następcę upatrzony jest podobno prof. Schmidt, urodzony we Francji i znany ze swego profrancuskiego nastawienia.

W HANOWERZE rozpoczął się proces przeciwko 35-letniej Ernie Stolz, która należała do SS i prowadziła obóz koncentracyjny w Elsnick pod Lipskiem. Stolz w niezwykle brutalny sposób traktowała więźniarki, bijąc je kijem w tak straszliwy sposób, że 20 kobiet zmarło następnie wskutek pobicia.

WALKI W PALESTYNIĘ toczą się dalej mimo, że od wejścia w życie zawieszenia broni upłynęło 48 godzin. Największe z nich mają miejsce w okolicy Liddy.

WŁOSKA KONFEDERACJA PRACY powzięła większością głosów decyzję, w której domaga się od rządu zgody na udział delegatów włoskich związków zawodowych w pracach instytucji powołanej do rozdzielania otrzymanych przydziałów w ramach planu Marshalla.

W TRYPOLISIE doszło w sobotę do rozruchów antyżydowskich. Arabowie uzbrojeni w karabiny i granaty, zaatakowali dzielnicę żydowską, niszcząc i plądrując sklepy oraz mieszkania. Liczba ofiar rozruchów nie jest jeszcze znana.

POLSKIE JABŁKA zrobiły furorę na słowiańskiej wystawie rolniczej w Pradze

Od 2 maja br. trwa w Pradze słowiańska wystawa rolnicza, w której oprócz Czechosłowacji, udział biorą również: Polska, Związek Radziecki, Bułgaria i Jugosławia.

Pawilon polski składa się z trzech części. Pierwsza z nich, to stoisko w pawilonie reprezentacyjnym, przedstawiającym reformę rolną i walkę ludu polskiego o wolność. Pawilon gospodarczy, poświęcony produkcji rolnej, przemysłu spożywczego i leśnictwa oraz pawilon kultury i wsi, który obrazuje pracę społeczną na wsi, prowadzoną przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się m. in. nasze przetwory owocowe, wystawione przez spółdzielnię w Tymbarku.

Spółdzielnia w Tymbarku wystąpiła z doborowymi winami owocowymi i miodami syconymi, niefermentowanym płynnym owocem, dżemami i syropami owocowymi. Polskie jabłka wywołały w Pradze prawdziwą senację. Doskonale przechowanie, staranne opakowanie, jednolitość towaru, przy jego wysokiej klasie jakościowo spowodowały, że pomimo bardzo niekorzystnych warunków klimatycznych na początku maja owoce nie tylko wytrzymały transport kolejowy w Warszawie do Pragi, ale również bez szkody przebywały na terenie wystawy przez dłuższy okres czasu.

W dziale polskim dużo zwiedzających gromadził wystawiony model odwodnienia Żuław i mapy sieci wodnej Polski, na której zaznaczono drogi wodne, łączące Czechosłowację z Bałtykiem przez Odrę i projektowany kanał Koźle — Bydgoszcz.

Z atrakcji na słowiańskiej wystawie

Czechosłowacja wybiera dziś prezydenta

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe dokona dziś wyboru nowego prezydenta. Po ogłoszeniu wyników głosowania, Zgromadzenie przerwie obrady. Elekt zostanie powiadomiony o wyborze i następnie przybędzie do gmachu Zgromadzenia, celem złożenia przysięgi na wierność konstytucji. Jedynym kandydatem na prezydenta jest dotychczasowy premier Gottwald.

(P. R.)

Million podpisów w sprawie referendum do komendantów Berlina

Jak podaje agencja ADN, przeszło milion Niemców podpisało depeszę do marsz. Sokołowskiego i gen. Kotikowa, do sojuszników komendantów Berlina, niemieckiej Rady Ludowej i innych organizacji, protestując przeciwko przesładowaniu w dzielnicach Berlina znajdujących się pod okupacją sojuszników zachodnich ludzi o zapartywianiu demokratycznych, którzy wzięli udział w referendum. (API)

Inwalidzi chcą pracować Trzeba tylko dać im zatrudnienie

W dniu wczorajszym sala Akademii Handl. ubrana była biało-czerwonymi flagami i wielkim emblematem Związku Inwalidów Wojennych R. P. Walnemu zebraniu Kola poznańskiego przewodniczył prezes zarządu okręgowego p. Michał Cuprych. Po zagajeniu i powołaniu prezydium serdeczne przemówienie żołnierskie wygłosił z ramienia DOW mjr Poznański. Specjalnie gorąco powitał zebrani w ilości około 1500 osób inwalidzi przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej p. E. Geringa, który również jest członkiem związku.

Referat polityczny wygłosił Lech Bąkowski, omawiając najaktualniejsze problemy Polski Ludowej. W sprawozdaniu prezesa ustępującego zarządu znowu poruszano kwestię znížek tramwajowych, jakie nie wszyscy inwalidzi otrzynają. Istnieją także poważne trudności w zatrudnieniu starszych inwalidów. Jest to niezwykle poważny problem, którego rozwiązanie jest bardzo trudne do przeprowadzenia. Aczkolwiek ustawa nakazuje zatrudnianie na 33 pracowników jednego inwalidę, to jednak nie ma tego przymusu na terenie urzędów państwowych, gdzie inwalidzi mogliby uzyskać jakąś lekką pracę. Godnym napiętnowania jest fakt, iż szereg instytucji i przedsiębiorstw unika przy-

rolniczej na uwagę zasługuje urządzenie Teatru Wiejskiego (Venice Divadlo), tzn. wielkiej otwartej sceny dla zespołów ludowych. Polskie zespoły artystyczne występowały w pokazach pieśni i tańca ludowego nie tylko w Teatrze Wiejskim, ale również poza wystawą w Zlinie, Morawskiej Ostrawie, Karwinie i Bohuminie.

Polska bierze również duży udział w pokazach filmowych, organizowanych

na wystawie. Polski dział wystawy przesłał dwaście 300-metrowych filmów o różnej treści, które dostarczyły zwiedzającym wystawę interesujących informacji o naszym kraju. Filmy te wyświetlane są w programach mieszanych, złożonych z kilku filmów różnych państw słowiańskich. Największe zainteresowanie budzą filmy morskie oraz dotyczące naszych Ziemi Odzyskanych. (PAP)

Pierwszy wiec zjednoczonej partii robotniczej na Węgrzech

W Budapeszcie odbył się w sobotę pierwszy wiec nowej węgierskiej partii pracy, powstałej ze zjednoczenia węgierskiej partii socjal-demokratycznej, z komunistyczną. Wiec zagał zastępca sekretarza generalnego węgierskiej partii komunistycznej, który wśród entuzjazmu zgromadzonych tłumów oznajmił, że połączenie obu partii robotniczych jest już faktem dokonanym.

Z kolei przemawiali przywódca socjaldemokratów i przywódca komunistów. Z pośród gości zagranicznych przemawiali: w imieniu francuskiej partii komunistycznej Duclos, w imieniu polskich partii robotniczych przedstawiciel PPS Reczek. Omówił on

proces scelenia partii robotniczych w krajach demokracji ludowej i podkreślił, że polska klasa robotnicza łączy się w jedną zjednoczoną partię ludową Polski. W zakończeniu mówca życzył nowej partii, aby stała się czołową partią swego narodu. (P. R.)

OKAZJA ZDOBYCIA kwalifikacji zawodowych

Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła (Działyńskich 4) rozpoczyna dwa kursy, które ze względu na wielki brak specjalistów w zawodach, dla których kursy te są przeznaczone, przyjęte będą niewątpliwie z zadowoleniem przez zakłady pracy i przedsiębiorstwa.

Dnia 14 bm. otwiera ZDR kurs dla najwzajemniej motorów elektrycznych dla maszyn radu stałego. Celem kursu będzie uzupełnienie wiadomości teoretycznych pracowników, którzy posiadają już pewną praktykę i zdolności w tym kierunku. Na kurs przyjmowani będą zasadniczo absolwenci kursu mistrzowskiego dla elektryków. Mogą się

jednak zgłosić i osoby, które mają odpowiednie zainteresowania i nabyły wiadomości z zakresu elektrotechniki poza wspomn. kursem.

15 bm. rozpocznie się czwarty z rzędu kurs kreślarstwa technicznego dla metalowców i zawodów budowlanych. Kurs trwać będzie 5 miesięcy i obejmie 400 godzin wykładowych. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych — zatem osoby zajęte pracą zawodową mają okazję uczęszczania na kursy.

W terminie późniejszym projektowany jest kurs kreślarski wyższego stopnia, dla absolwentów kursu I stopnia. (EE)

Skrzydłata brygada wyleciała z Poznania do Czechosłowacji

Mieszkańcy Poznania, udający się wczoraj w godzinach rannych poza miasto, ze zdumieniem spoglądali na niebo, które w pewnym momencie zaroilo się od tysięcy ptaków.

Był to widok wspaniały i jedyny w swoim rodzaju. Otóż o godz. 8.10 wzbilo się ponad Mostem Teatralnym przeszło 10 000 gołębi pocztowych, będących własnością hodowców czeskich. Gołębie te załadowane w 350 koszach przebyły trasę z Czech do Poznania w pięciu dużych wagonach. Na miejscu zaopiekowali się nimi nasi hodowcy z prezesem Zjednoczenia hodowli gołębi pocztowych w Polsce p. Cuprychem na czele.

Gdy zaczęto otwierać trzcinowe klatki, gołębie ulatywały odnajdując natychmiast swym instynktem właściwy kierunek. Z informacji prezesa „skrzydłatego bractwa” wynika, że gołębie odbywają w tym roku swój pierwszy lot treningowy. I one, podobnie zresztą jak wszyscy sportowcy muszą trenować, żeby utrzymać należytą „kondycję”. Za dwa tygodnie w dniu 26 bm. projektowane są duże gołębiarskie zawody czesko-polskie na trasie Hel — Czechosłowacja. 13 lipca gołębie zostaną wypuszczone z ORP „Byskawica” w odległości 200 km od biegów, do olbrzymiego lotu propagandowego.

Na marginesie należałoby dorzucić kilka szczegółów dotyczących sportu gołębiarskiego. Znalazł on swoją ojczyznę w Belgii, gdzie nie ma prawie człowieka, któryby się nim nie zajmował. Belgowie hazardują się konkursami i wyścigami gołębi pocztowych, stawiając

Podrobił rachunki a pół miliona zatrzymał w kieszeni

Henryk Derda z Poznania, zamieszkały przy ul. Winogrody 16 sporządził szereg rachunków i pokwitowań zmyślonej firmy „Centrala Techniczna pod zarządem państwowym w Łodzi”, na ogólną sumę 442,700 zł. W tym samym czasie jako kierownik firmy polecił podrobić dokumenty jako autentyczne zaksięgować i sumy wymienione w tych rachunkach zatrzymać we własnej kieszeni. Celem podobnienia tych dokumentów nabył od Ignacego Szafranskiiego dwie pieczątki z napisem Centrala Techniczna. Blankiety firmowe wykonał mu Przemysław Chmielewski. Cała trójka zasiadła w dniu 8 bm. na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Ogłoszenie wyroku nastąpiło jednak w dniu wczorajszym. Sąd skazał Derdę za wspomniane przestępstwa na rok więzienia z tym, że karę pozbawienia wolności zawieszono mu warunkowo na okres 5 lat. Postępowanie przeciwko Szafranskiemu i Chmielewskiemu zostało na zasadzie amnestii umorzone. (IC)

Letnią suknię uszyje Pani sama

— Modną, kloszową, letnią suknię z baskinką uszyje Pani sama, korzystając z wykoju umieszczonego w naszym „Wykroju i Wzory” Nr 7. Oprócz tego zeszyt ten zawiera wykroje: damskiej nocnej koszuli, ubrania dla chłopca od 10—12 lat, majteczek kąpielowych dla dzieci od 5—7 lat oraz wzory haftu kaszubskiego na serwetkę lub poduszkę, czapeczki podróżnej na drutach i torebki do letnich sukien.

CENA ZESZYTU zł 30 W6b-200

Będziemy znowu kupować meble w Swarzędzu

Otwarta wystawa świadczy dobrze o poziomie wytwórczym rzemiosła stolarskiego

W Swarzędzu ruch. Kiedy mijamy śliski czystością rynek „miasta stolarskiego”, spostrzegamy grupki ludzi podążające w kierunku Pawilonu Meblowego. Po latach wojny i zastój na odcinku meblarstwa swarzędzkiego, w dzisiejsze przedpołudnie niedzielne, zostanie tu znowu otwarta stała wystawa mebli połączona ze sprzedażą. Przed odnowioną niedawno halą targową ozdobił ją sztandarami o barwach narodowych zebrało się już sporo ludzi. Miejscowi stolarze i rzemieślnicy rozmawiają z zapalem o możliwościach produkcji oraz zbytu mebli, związanych z otwarciem stałej wystawy meblarstwa swarzędzkiego. Tymczasem plac przed halą zapelnia się zaproszonymi gośćmi i przyjezdnymi z Poznania.

Po chwili uroczystości otwiera przemówieniem sędziwy nestor wielkopolskiego rzemiosła i prezes Wojew. Związku Cechów Stolarskich p. Władysław Zakrzewski, witając przedstawicieli władz. Po nim zabiera głos pre-

zes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Nikodem Muszyński, który podkreśla że uruchomienie stałej wystawy meblarstwa swarzędzkiego jest nowym osiągnięciem na drodze rozwoju rzemiosła wielkopolskiego, a pośrednio i odbudowy kraju. Tym samym przed rzemiosłem swarzędzkim otwierają się duże możliwości zaspokojenia potrzeb szerokiej mas. przez dostarczenie praktycznych i tanich mebli, jak również możliwość rozwinięcia produkcji i objęcia nią zagranicznych rynków zbytu, wśród których meble swarzędzkie miały dawniej ustaloną markę. Na temat konieczności stworzenia płaszczyzny zbytu przez rzemiosło mówi z kolei dyr. Izby Przem.-Handlowej p. dr Waschko, po czym prezes Muszyński przecina wstęgę przed wejściem do pawilonu. Hymn narodowy kończy uroczysty moment otwarcia wystawy.

Wystawa swarzędzka choć nie zgromadziła jeszcze spodziewanej liczby wystawców, zawiera obszerny przegląd produkcji tamtejszych warsztatów. Zaprezentowane meble wykonane są solidnie, nierzadko z dużą dozą artystycznego kunsztu. Brak jeszcze tanich i praktycznych mebli domowych, sprzętów szkolnych i urzędów biurowych. Jak zapewniają organizatorzy wystawy stolarze swarzędzcy podejmą tego rodzaju produkcję jeśli tylko otrzymają odpowiednie surowce. Ceny wystawionych mebli wahają się od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy zł. Praktyczne i gustowne urządzenie kuchni kosztuje od 32—70 tys. zł, sypialni od 85 do 270 tys., jadalni od 110 do 250 tys. zł, urządzenie gabinetu od 180 do 280 tys. zł. Ceny wyższe odpowiadają oczywiście meblom wykwińtynym i lukeusowym. Do sprawy targów meblowych w Swarzędzu i zagadnień tamtejszego rzemiosła powrócimy w najbliższych dniach. J. T.

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek
Jolanty
Ninogiewa

Słońce wsch.: g. 4.29
zachodzi: g. 21.16
Księżyc wsch.: g. 12.47
zachodzi: g. 1.33

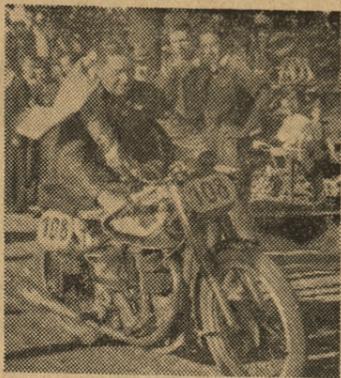
TEATR
Teatr Wielki: repertur w bież. tygodniu — codziennie o godz. 19; wtorek — przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej; środa — przedstawienie zamknięte, zakupione przez Związki Zawodowe; czwartek — przedstawienie zamknięte, zakupione przez Związki Zawodowe; piątek — „Carmen”; sobota — „Swantewit”; „Verbum Nobile”; niedziela — „Carmen”; poniedziałek — teatr nieczynny.
Teatr Nowy: — dziś i codziennie o godz. 19.30 głośna nowość polska T. Hołuj p. „Dom pod Oswiecieniem”.
Teatr Nowy: — poniedziałek, wtorek, środa, czwartek — teatr nieczynny. W piątek, sobotę i niedzielę występy Chmurkowskiej, Olszy i S. Sojeckiego.
Komedia Muzyczna: — w poniedziałek i wtorek — teatr nieczynny. W środę i codziennie o godz. 20 wesoła komedia muzyczna Jerzego Tomskiego — „Kariama pany Mary”.
Teatr Aktora i Łalki: — poniedziałek — dwa przedstawienia o godz. 16 i 18 bajki kukielkowej pt. „O Tymku i Szymku” J. Duszyńskiej. Wtorek o godz. 18 przebieg na baśń o księciu Gotfrydzie „Kwiat Ametystu”; czwartek — teatr nieczynny; piątek i codziennie o godz. 18 „Kwiat Ametystu”.

KINA
Apollo — „Zielona Dolina” — o godz. 15.30, 18 i 20.30 (dozwolony od lat 14); Bałtyk — „Rodzina Froment” o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 (dozwolony od lat 14); Muza — „Trzech Panów Ludwików” o godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14); Rialto — „Podejrzanie” o godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18); Warta — „Zakazane piosenki” o godz. 16, 18.15 i 20.30 (dozwolony od lat 10); Warta — Program Aktualności nr 11 — godz.: 11, 12, 13 i 14.

KOMUNIKATY
Prelegenci Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej. Dziś o godz. 18 odbędzie się w lokalu Związku — ul. Wesoła nr 2 — zebranie kół prelegentów Zarządu Wojewódzkiego Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Referat „o wojсковych przyczynach klęski wrześniowej” wygłosi pik. Krasoń.
Pokwitowanie. Inż. A. B. złożył w Redakcji naszego pisma kwotę 6 tys. zł na najbardziej potrzebne dzieci m. Poznania w miejsc. podziękowania za życzenia złożone ofiarodawcy w dniu jego imienin przez współpracowników Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddział 1.

Udostępnienie ciekawych działów sztuki w Muzeum Wielkopolskim

Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego komunikuje, że ponownie został udostępniony dla zwiedzających Dział Rzemiosła Artystycznego oraz Dział Instrumentów Muzycznych. Szereg nowych, dotąd niewystawionych eksponatów, zwłaszcza starej broni i uzbrojenia będzie niewątpliwie atrakcją dla zwiedzających.
Ponadto zorganizowano ciekawą wystawę rysunków i akwarel Stanisława Nowakowskiego, obejmującą ponad 50 widoków architektonicznych tego wielkiego artysty polskiego.
Nadal trwa wystawa szkiców i akwarel malarzy polskich XIX w.



Wacław Bubenicek (Praga) zwycięzca tegorocznego „Grand Prix Polski”. Brawurową jazdę zyskał poklask zgromadzonych widzów.

NOWINY Sportowe

Rok II Poznań, poniedziałek 14 czerwca 1948 r. Nr 14
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO



Jerzy Mieloch okazał się najlepszym sowsowcem wśród elity motocyklistów Polski. Zajął on wczoraj 2 miejsce.

Motocyklowe „Grand Prix Polski” wygrywa Czech Bubenicek 90 tysięcy ogląda wyścig — Rewia najlepszych motocyklistów

Już we wczesnych godzinach rannych zbudził mieszkańców ulice przez które przechodziła trasa wyścigu wściekły warkot motorów. W oknach ukazały się twarze o zaspianych oczach i rozwichrzonej nocnym snem fryzurze. Niejedna dłoń zacisnęła się w pięści, grożąc tym „szatanom co to ludziom spać nie dają”.

Przemogła jednak ciekawość i wnet wszystkie prawie okna i balkony zaludniły się. Była to jednak tylko „uwertura” do mającego się dopiero odbyć po południu wielkiego wyścigu motocyklowego „Grand Prix Polski”.

Na razie motocykliści odbywali próbną jazdę, które zgromadziły sporo ludzi wzdłuż trasy. Oczywiście, że ze względu na bezpieczeństwo ulice zostały pozamykane tak, że nawet mleczarzy śpiesząc do miasta, został zatrzymany. Nie martwił się wiele, że TY

drogi Czytelniku będziesz musiał rano na śniadanie pić czarną kawę. Przyglądał się on razem z innymi z zaciekawieniem wyszynom motocyklistów. A było naprawdę na co patrzeć.

Doborowa stawka zawodników na maszynach o różnych nazwach wśród których rej wodziły nowosprowadzone z Anglii „Nortony” pędzące z szybkością 180 km na godzinę, to nie było co. Wśród „ćwiczących” na czoło wybijali się zawodnicy czeszy: W. Bubenicek i Otto Sustek na Nortonach 500 ccm, J. Kriz na Rudgę 500 ccm, B. Sedlak na Walterze 350 ccm. oraz Polacy: J. Mieloch, A. Żymirski, Fr. Nowacki, St. Bruń, wszyscy na Nortonach i M. Makowski na BMW 500 ccm.

Po takim „przedmecu” czekających nas wrażeń z niecierpliwością oczekiwaliśmy godz. 15, godziny rozpoczęcia właściwej imprezy.

ul. Grunwaldzka, ul. Przybyszewskiej, ul. Dąbrowskiego i Al. Polską startowało 8 maszyn marki DKW. Tryumfowała tutaj „rodzina” Henneków — ojciec Herbert i syn Jan z Katowickiej „Pogoni”, który prowadząc przez przeciąg całego wyścigu wygrali go zdecydowanie. Walka o trzecie i czwarte miejsce rozegrała się pomiędzy Kozirowskim i

Stefańskim. Po zmiennym szczęściu na trasie, na metę jako trzeci przybył Kozirowski (Unia Poznań) przed Stefańskim z „Lechią”. Dalsze miejsca zajęli: 5) Szczurowski (Polonia Bydgoszcz), 6) Frąckowiak, 7) Trzciołek (Unia Grodzisk). Zawodnik Franciszek z Bytomskiej Polonii wskutek defektu maszyny wycofał się.

Bubenicek tryumfuje na trasie Pech Mielocha i Nowackiego

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwało wyścigu głównego, który odbył się na tej samej trasie, tylko 20 okrążeń tj. 159,7 km. Stosunkowo długo trwało ustawienie maszyn według poszczególnych kategorii. Czas ten wypełniał speaker w osobie p. Pietrzaka, który informował publiczność o zwycięstwach dotychczasowych „Grand Prix” w latach przedwojennych oraz przedstawiał zawodników startujących w tegorocznym biegu.

Trasa wolna — trasa wolna! Rozpocznymy wyścigi! — usłyszeliśmy jeszcze głos speakera, po czym ogólna cisza — jaka się wytworzyła przed startem — zagłuszył ryk pierwszych startujących maszyn najcięższych kategorii, powyżej 350 ccm. W odstępach 1-minutowych ruszyły ze startu dalsze maszyny i to: 350 ccm i 250 ccm. W tej ostatniej kategorii wziął udział również H. Hennek, jednak już po dwóch okrążeniach musiał się wycofać.

Po starcie ogółem 70 maszyn i po przebyciu przez nie pierwszego okrę-

żenia powstał taki chaos na trasie, że trudno nam było się zorientować w ko-



Z lewej: Emen Hejek (Praga), który mimo złamanej nogi zdobył 1 miejsce w kategorii maszyn do 350 ccm.

Z prawej: Władysław Steiner (Praga) prz. był jako pierwszy w kat. do 250 ccm.

leńności prowadzących (maszyny wyższe dublowały niższe kategorie), — zresztą nie tylko nam, ale i komisji sędziowskiej, która sama pod koniec gubiła się w obliczeniach i niejedną z końcowych zawodników zamiast 20 przejechał 21 nawet 22 okrążenia. Jedno zdążyliśmy zaobserwować, że na czoło nie zagrożony przez nikogo — prowadząc przez przeciąg całej trasy — wysunął się Czech Wacław Bubenicek, który swą brawurową jazdą zyskał poklask widowni. Nie znaczy to jednak, że nasi motocykliści ustępowali Czechowi. Pech przesładował przede wszystkim Jerzego Mielocha z Poznania, któremu już po drugim okrążeniu kamyk przebił okulary i ugodził go w oko u nasady nosa. Jeździec ten odtęwał dalszą trasę z zamkniętym okiem. Drugiemu z naszych czołowych zawodników Fr. Nowackiemu już krótko po starcie urwała się linka startowa, która była przyczyną wysypki tego zawodnika na ostatnim okrążeniu. Wysypka była jednak nie groźna i kontynuując wyścig dalej przybył jako trzeci na metę. Tak więc, aż dwu motocyklistów poznańskich uplasowało się za Czechem. W dalszych kategoriach (350 i 250 ccm) jako pierwsi przybyli na metę również Czesi. Zwycięzców udekorowano wienkami oraz ofiarowano im cenne nagrody.

Wobec tego, że do chwili zamknięcia numeru komisja sędziowska nie ustaliła oficjalnych wyników, podamy je w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Wyniki Zjazdu Plakietowego

- 1) Motoklub Unia (Zielona Góra) 36 zawodników 5112 km.
- 2) T. K. M. Zakopane 8 zawodników 4480 km.
- 3) W. K. M. Wrocław 20 zawodników 4114 km.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Eugeniusz Małodobry (RTKM — Rzeszów) — 600 km.

M. T.

Wśród ogłuszającego warkotu motorów nastąpił start do „Grand Prix Polski”

Już na dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy trasa wyścigu była obsadzona widzami. Brak konkurencyjnej imprezy w Poznaniu oraz piękna pogoda przyczyniły się do tego, że pierwszy ten po wojnie wyścig oglądało około 90 tysięcy widzów.

Wciągnięciem flag czechosłowackiej i polskiej na maszty oraz odegraniem hymnów rozpoczęto oficjalne otwarcie. Krótkie powitalne przemówienie wygłosili: z ramienia miasta wiceprezydent Drabowicz, dyr. Departamentu Samochodowego p. L. Błatton i z ramienia Motoklubu „Unia” prezes organizatorów p. Cz. Hejna. W odpowiedzi p. Berger z Brna podziękował za miłe i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Poznaniu. Zawodnicy czeszy zostali obdarowani przez prezesa Góreckiego albumami z fotografią Ratusza Poznańskiego.

Na imprezę przybył również wojewoda poznański Stefan Brzeziński oraz wicewojewoda Migoń.

Przedbieg kategorii do 130 ccm

Jako pierwszy odbył się bieg maszyn o pojemności do 130 ccm, nie wchodzący w skład wyścigu „Grand Prix” Polski. W biegu tym na trasie długości 23,955 km (3 okrążenia trasy która prowadziła ulicami Al. Bułgarską,

Helsinki — Warszawa 8:8 w boksie

Rozegrane w Warszawie międzynarodowe spotkanie pięściarskie Helsinki — Warszawa zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Goście zaprezentowali dość dobrą szkołę i przewyższali drużynę stołeczną kondycją fizyczną. W drużynie Helsinki wyróżnił się Ljuneberg w wadze muszej. Niezłe wypadł również Karlsson w wadze półśredniej. W drużynie stolicy najlepiej wypadli Kolczyński, Szymura i Grzywocz.

Poszczególne walki miały przebieg następujący: w wadze muszej Ljuneberg wygrywa na punkty z Tyczyńskim. Warszawiak osłabł kompletnie w trzecim starciu i ratował się „trzymaniem”, za co otrzymał ostrzeżenie.

W wadze koguciej Grzywocz zwyciężył na punkty Ouvinena, będąc przez wszystkie trzy starcia szybszym od Fina.

W wadze piórkowej Tiilikainen wygrywa przez techniczny k. o. z Czortkiem. Walkę rozpoczął pięknie Czortek, który już na początku starcia trafia Fina i przechodzi do generalnego ataku. Pod koniec rundy Czortek doznaje złamanie kości śródrečia i nie jest zdolny do walki.

W wadze lekkiej Komuda zwycięża na punkty Heikkinena. Warszawiak wypadł bardzo dobrze i wykazał zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

W wadze półśredniej Karlson wypunktował wysoko Wasiaka.

W wadze średniej Kolczyński zwyciężył przez techniczny k. o. z Nissinenem. Już od początku walki zarysowuje się zdecydowana przewaga Kolczyńskiego. W pierwszym starciu gong zastaje Fina na deskach. W drugiej rundzie Nissinen jest dwa razy na deskach do 8 i sędzia przerywa nierówną walkę.

W wadze półciężkiej Szymura wygrał na punkty z Takalą. We wszystkich starciach Polak był o klasę lepszy. Ciosy jego posiadały dynamikę i Fin tylko swej odporności zawdzięczać może, że nie przegrał przez nokaut.

W wadze ciężkiej Vallma wypunktował Kotkowskiego. Walka stała na bardzo słabym poziomie.

W ringu sędziowali mgr Kowalski i sędzia fiński, na punkty Derda i Prensowski oraz sędzia fiński. Widzów około 10 000.

Łódź — Poznań 3:0 (1:0)

Rozegrane w Łodzi spotkanie piłkarskie powyższych reprezentacji zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy przeważali przez cały ciąg meczu. Bramki zdobyli: w 15 minucie Hogendorf oraz w 66 i 76 minucie Baran.

W drużynie łódzkiej wyróżnili się: Włodarczyk, Jędrzejczak i Ur-

Pomorze — 8:2 Poznań

Dzień wczorajszy był „czarnym dniem” piłkarzy Poznania. Pierwsza drużyna odniosła porażkę w Łodzi, a druga, rozgrywając mecz w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza, została rozgromiona w stosunku 8:2. Bramki dla Poznaniaków zdobyli: Kaczmarek i Wojciechowski.

Kraków Morawska Ostrawa 4:2

Reprezentacja Krakowa pokonała wczoraj silny zespół Morawskiej Ostrawy w stosunku 4:2. Gracze grodu podwawelskiego zagrali bardzo dobrze we wszystkich liniach i zwycięstwo ich było całkiem zasłużone. Z braku konkurencyjnej imprezy mecz zgromadził około 15 tysięcy widzów.

KUPCZAK torowym mistrzem Polski

Na torze „Cracovii” odbyły się wczoraj kolarskie torowe mistrzostwa Polski, zakończone zwycięstwem Kupczaka (Garbarnia). Największą niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Beka, który w półfinale uległ o ćwierć koła Musiałowi (Kraków).

ban. U gości najlepszym był Krystkowiak, który uchronił ich od wyższej porażki, oraz Anioła i Czapczyk w ataku. (tp)

Ostrowia — Dab 4:1 (2:0)

Patrz str. 4-1a

Nareszcie

Nareszcie poznańskie władze pięściarskie znalazły się na właściwej drodze. Poznaniowi brak było meczów bokserkich. Zawodnicy w swoich klubach nie mogli prócz zaprawy zdobyć potrzebnej rutyny, owego niezbędnego obycia ringowego i szliu. Pamięć czasu sprzed wojny minęła. Wówczas nie było soboty, kiedy nie walczyliby bokserzy z wszystkich istniejących klubów miejscowych. Poziom boksu poznańskiego był przeto wspólny. Bokserzy poznańscy imponowali całej Polsce, a nawet zagranicą.

Sobotnie walki można śmiało nazwać udaną rewią pięściarską. Dobór par był bardzo trafnie przemyślany. To nic, że mistrz Polski Kasperczak po wspaniałych sukcesach tylko zremisował z Liedkem. To nic, iż przemęczonymi turniejami wystawiono go znowu w sobotę. Wiemy, że jest on wartościowym bokserem, że jest najlepszym w Polsce, ale niech i on wie, że młodzi bokserzy kroczą za nim tuż za jego sukcesami i że nie wolno mu na moment o tym zapominać.

Długo oczekiwano pojedynku Pankego z Szymańskim. Wynik remisowy jak zresztą kilka innych również nierozstrzygniętych walk świadczą najlepiej o wyrównanej klasie naszych poznańskich bokserów.

Mielimy możność stwierdzić zadawalający poziom w wadze półciężkiej. Ratyński to na prawdę wielki talent. Szkoda tylko, że nie może on w swoim klubie więcej się nauczyć. Często jednak walki pomogą mu do zdobycia pełniejszych umiejętności.

Sądymy, że na jednym pokazie lokalnych walk obecny zarząd POZB nie skończy i będzie mimo wakacyjnej formy zawodników urządzał dalsze mecze, na których ujrzymy nie tylko czołowych pięściarzy, ale też takich, którzy powinni stać się ich żelazną rezerwą.

Długo wówczas nie trzeba będzie czekać na wyniki. Poziom boksu w Poznaniu nie tylko podniesie się, ale wróci do dawnej roli, jaką odgrywał w Polsce. omi

Kasperczak remisuje z Liedkem na meczu Warta - Rep. Poznania 10:6

Ciekawą imprezę mieliśmy możność oglądać w ub. sobotę. Osemka „Warty” zmierzyła swe siły z reprezentacją Pozn. Okręgowego Związku Bokserkiego wygrywając w stosunku 10:6.

Sensacją dnia był remis, mistrza Polski w wadze muszej Kasperczaka, który wystąpił w barwach Poznania z dobrze dysponowanym w tym dniu Liedkem (Warta). Nie wiadomo czym się kierowali sędziowie ogłaszając wynik remisowy krzywdząc zawodnika Warty. Tytuł mistrza nie powinien zasugerować trójce sędziów punktowych, walkę Kasperczak przegrał. Może ciężka przeprawa na Śląsku w dwóch spotkaniach w ub. tygodniu z mistrzem Europy Czechosłowakiem Majdlochom wpłynęło na przemęczenie zawodnika ZZK (takie robił wrażenie), nie mniej walkę na ringu poznańskim przegrał. Z pozostałych walk na wyróżnienie zasługuje, walka w wadze papierowej pomiędzy ambitnymi zawodnikami Manelskim (P) i Sobkiewiczem (W) Dobrze taktycznie rozegrana walka w wadze półśredniej przez Szkudlarkę (W) przyniosła mu zwycięstwo nad Tomaszewskim (P). Ciekawy pojedynek stoczyli w wadze półciężkiej Ratyński (P) z Frankiem (W).

Wyniki techniczne były następujące: w wadze papierowej: Manelski (P) zremisował z Sobkiewiczem (W); w wadze muszej: Kasperczakowi (P) przyznano remis z Liedkem (W); w wadze koguciej: walka pomiędzy Genslerem (P) a Biskupskim (W) kończy się również remisowo; w wadze piórkowej: i ta walka kończy się remisem pomiędzy Paszkem (P) a Czumińskim (W); w wadze lekkiej: Kaźmierczak (P) zwyciężył na punkty Ratajczaka (W); w wadze półśredniej: Tomaszewski (P) przegrał wyśoko na punkty z Szkudlarskim (W); w wadze średniej: Zbytek (P) musiał i znać wyższość Adamskiego (W); w wadze półciężkiej: Ratyński pokonany został na punkty przez Franka (W).

W ringu sędziował p. Urbanek, na punkty pp.: Wróż, Misiorny i Geret.



Ostrovia mistrzem okręgu poznańskiego w piłce nożnej po zwycięstwie nad Dębem 4:1 (2:0)

Decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu w klasie A, rozegrane w dniu wczorajszym w Lesznie, po żywej ale bardzo ostrej grze, zakończyło się w zupełności zasłużonym zwycięstwem drużyny ostrowskiej, która tym samym zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do ligi.

Ostrovia przeważała w pierwszej części wyraźnie, zdobywając swym lotnym atakiem z łatwością pole przeciwnika, zwłaszcza, że obrona Dębu nie stanowiła poważniejszej zapory.

Z przebiegu gry notujemy: W 6 min. Sikora strzela pierwszą bramkę. W 18 min. i 22 min. ten sam gracz strzela w słupek. W 25 min. schodzi z boiska kontuzjowany bramkarz Ostrovii. W 40 min. Sikora uzyskuje drugą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron pierwsze minuty należą znowu do Ostrovii, która w 11 min. przez Młynarka uzyskuje trzecią bramkę. W 15 min. sędzia usuwa z boiska

Kiszkę z Dębu. W 20 min. Gawron po przeboju zdobywa honorowy punkt dla poznaniaków. W 44 min. Sikora ustala

wynik meczu ostrym strzałem pod poprzeczkę, która wywołuje protest Dębu i jego zejście z boiska.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się przede wszystkim Sikora, Trzebiatowski i Młynarek. Zainteresowanie bardzo duże.

Rozgrywki

o wejście do II ligi piłkarskiej

Dnia 27 bm. rozpoczynają się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo międzyokręgowe klasy A na rok 1948. W zawodach wezmą udział drużyny, które w mistrzostwach klasy A poszczególnych okręgowych Związków Piłki Nożnej i podokręgów Autonomicznych zajęły pierwsze miejsca.

Mistrzostwa międzyokręgowe rozegrane zostaną w dwóch rzutach. W pierwszym, drużyny podzielone zostały na pięć grup: grupa I — Kraków, Zagłębie, Częstochowa, Przemyśl; grupa II: Śląsk, Śląsk Opolski, Rzeszów, Pomorze; grupa III: Poznań, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Radom; grupa IV: Łódź, Podlasie, Kielce, Białystok; grupa V: Warszawa, Gdańsk, Lublin, Mazury.

Drugi rzut mistrzostw stanowią będą drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach. Zespoły te rozegrają w jednej finałowej grupie spotkanie o tytuł mistrza międzyokrę-

gowego Polski klasy A. Mistrz i wice-mistrz międzyokręgowej klasy A wejdą do I ligi piłkarskiej.

Drugą ligę stanowią będą drużyny, które w grupie finałowej zajmą 3, 4 i 5 miejsce oraz te drużyny z pierwszego rzutu mistrzostw, które w swoich grupach zajęły 2 i 3 miejsce. Czternasta drużyna II ligi będzie zwycięzca eliminacji między wicemistrzem śląskiej klasy A i drużyną, która zajmie czwarte miejsce w grupie II pierwszego rzutu mistrzostw.

Ponadto w skład II ligi wejdą cztery drużyny, które spadną z I ligi piłkarskiej.

25 lat ZKK „Kania” w Gostyniu

W dniu 27 bm. KS ZKK „Kania” w Gostyniu będzie obchodziła 25-letni jubileusz swego istnienia. Program dnia przewiduje m. in. Mszę św., złożenie wieńca na Rynku w hołdzie rozstrzelanym przez Niemców Polakom w r. 1939, akademii oraz zawody sportowe — siatkówka żeńska: ZKK Polonia (Jarocin) — ZKK Kania; siatkówka męska: ZKK (Poznań) — ZKK Kania; mecze piłkarskie old-boyów: śremski

KS — ZKK Kania oraz seniorów ZKK lig. (Poznań) — ZKK Kania. Na zakończenie uroczystości odbędzie się zabawa taneczna. (M)

Piłka nożna

Śląsk Praga 2:2

Rozegrany w Zabrzu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Śląska i Pragi zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Wynik został ustalony już do przerwy.

Bramki dla Polaków zdobyli: Pytel i Kulawik.

Spotkaniu przyglądało się 10 tysięcy widzów.

Old Boy'e Warty zwyciężają w Lesznie

Starsi panowie Warty rozegrali ut. soboty mecz piłkarski w Lesznie z takimże zespołem ZKK Polonia, wygrywając 8:3. Wynik ten krzywdzi gospodarzy i jest w dużej mierze zasługą dobrej obrony bramkarza gości w osobie byłego internacjonala Fontowicza. Gra była żywa i ciekawa. (br)

Mecz hokejowy

Wiedeń — Poznań w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, w dniu 19 bm. odbędzie się w Pradze między państwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja. Będzie to spotkanie rewanżowe po po-

rażce jaką poniosła nasza reprezentacja w Poznaniu w roku 1929 w stosunku 4:0. Podczas pobytu w stolicy Czechosłowacji zostanie rozegrane jeszcze drugie spotkanie reprezentacja Poznania z reprezentacją Pragi.

Liga szczyploniaka

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Ostrovia 5:0 wo. Ostrovia nie stawiała się do gry.

BOKS

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Flota 12:4.
Cracovia — Batory 7:9.

W dniu 27 bm. w ramach rozgrywek bałkańskich odbędzie się spotkanie Polska — Austria w Poznaniu. Nazajutrz w dniu 28 bm. odbędzie się spotkanie towarzyskie Wiedeń — Poznań. Z Austriakami spotykamy się więc po raz pierwszy w historii polskiego hokeja. (p)

Wojskowy K. S. „Kadra” (Poznań)

W związku z aktywizacją sportu w odrodzonym Wojsku Polskim odbyło się ostatnio Walne Reorganizacyjne Zebranie członków Wojskowego Klubu Sportowego „Kadra” mającego siedzibę w Poznaniu.

Na zebraniu, które odbyło się w sali Klubu Oficerskiego Garn. Poznań, dotychczasowy prezes klubu w szerokim omówieniu zadań i zamierzeń władz wojskowych w dziedzinie sportu, postawił wniosek dokonania wyboru nowych władz WKS „Kadra” oraz kierowników poszczególnych sekcji.

W wyniku głosowania dokonano wyboru zarządu WKS, w skład którego weszli: mjr K. Gawrycki — prezes, mjr H. Kozłowski — wiceprezes, kpt. St. Janicki — sekretarz, ppor. J. Staniewicz — zast. sekretarza, por. Zb. Górny — skarbnik sierz. A. Kostecki — gospodarz, st. ogn. J. Uss — kronikarz. W skład komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — kpt. J. Rebej-

ko, członkowie: mjr A. Sawicki, chor. E. Sałata, sierz. L. Nowaczyk.

Utworzono poszczególne sekcje, na których czele stanęli nast. kierownicy: piłka nożna — mjr E. Krasny, strzelecka — mjr St. Marchel, lekkoatletyczna — kpt. Matecki, piłka siatkowa — por. W. Szczepowicz, piłka koszykowa — por. St. Ciesielski, pływak — płk Samet, szermiercza — rotm. J. Irzeński.

Garnizon Poznański pragnie w ten sposób przyczynić się do podniesienia sportu na jak najwyższy poziom, a dzięki temu, że najbardziej zainteresowani rozwojem WKS „Kadra” są: dowódca Okręgu Wojskowego — Poznań — gen. dyw. Strażewski, z-ca d-cy O.W. płk Łustacz, oraz szef sztabu O.W. płk Krasoń, wierzymy, że WKS „Kadra” w niedługim czasie stanie u boku klubów o tradycji ustalo-

Frackowiak wygrywa wyścig kolarski ZZK

Sekcja kolarska ZZK zorganizowała w sobotę bieg kolarski w zamkniętym rejonie ulic o puchar przechodni. Na starcie stanęła elita kolarzy poznańskich z reprezentantem Polski w wyścigu Warszawa — Praga Wydarkiewiczem Józefem na czele.

Bieg główny dla licencjonowanych na 26 okrążeń (51 km) nie obfitował w emocjonujące momenty, gdyż zawodnicy jechali całą trasę w zwartej grupie w słabym tempie. Anemiczne próby „ucieczek” likwidowano już w zarodku i wyścig rozegrał się na ostatnich metrach. Najszybszym okazał się Frackowiak, bijąc na finiszu Wydarkiewicza Józefa o długość roweru. Dobrze jadący Wielowiejski był zmuszony wycofać się z konkurencji, na skutek upadku. Oprócz niego zrezygnował na trasie również Vogt Jan. Frackowiak miał mały defekt (zerwanie linki przy przekładni), jednak zdołał po dwóch okrążeniach dojść do czołówki. Należy nadmienić, że Wydarkiewicz Józef jechał na rowerze włoskiej marki, na którym brał udział w wyścigu Warszawa—Praga.

Wyniki techniczne: 1) Frackowiak (ZZK) 1,27,07,5 g; 2) Wydarkiewicz J

(Stomil) 1,27,08 g; 3) Komorniczak (HCP) 1,27,10 g; 4) Januszewski (ZZK) 1,27,12 g; 5) Vogt Czesław (Stomil) 1,27,14 g.

Bieg dla kartowiczów na 18 okrążeń (21,5 km) zwyciężył Tym (HCP) 44,31,5 min. przed Poniedziałkiem (ZZK) 46,34,2 min. i Kasprzakiem (ZZK) 47,06 min.

Bieg dla niestowarzyszonych na 5 okrążeń (8,5 km): 1) Kaczor 18,21 min.; 2) Ławniczak 18,25 min.; 3) Polus 19,22 min.

Ławniczak prowadził zdecydowanie, ale na przedostatnim okrążeniu wpadł na przechodzącą przez jezdnię kobietę. W wyniku wypadku rower uległ poważnemu defektowi i Ławniczak ukończył bieg na pożyczonym rowerze turystycznym.

Organizacja dość sprawna. Widzów na trasie przeszło 5 tys. (jaw.)

Dobre wyniki na międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych



Jak już donosiliśmy w obszernym sprawozdaniu w ub. tygodniu imponująco wypadł „Dzień Sprawności Fizycznej” w Poznaniu. Znajdąc obecnie oficjalne wyniki międzyszkolnych zawodów lekkoatletycznych, stwierdzamy z przyjemnością, że i w dziedzinie wyników sportowych mamy do zanotowania poważne osiągnięcia. Oto kilka dobrych wyników uzyskanych przez młodzież szkolną:

Konkurencje męskie:

Wszystkie pierwsze miejsca obsadzili uczniowie Gimnazjum im. Św. Marii Magdaleny:

Bieg 100 m — J. Welniewicz — 11,5 sek.; bieg 1.500 m — W. Kielczewski — 4,34,5 s.; sztafeta 4 x 100 — Gimn. i Liceum im. Św. Marii Magdaleny — 45,5; sztafeta olimp. — Gimn. i Liceum im. Św. Marii Magdaleny — 3,40; skok wwyż — Jan Bartoszewski, Gimn. i Liceum Handl. Państw. — 1,60 cm; kula 5 kg — W. Wiewiórowski — 12,32.

Konkurencje żeńskie:

Bieg 60 — M. Adamska (Gimn. i Liceum im. Dąbrowski) — 8,1; wwyż — J. Białkowska (Miejskie Gimn. Handlowe) — 1,35; w dal — D. Lenartowicz (Gimnazjum Zamajskie) — 4,67; rzut piłką — M. Cegiłowska (Gimn. Zamajskiej) — 27,88; sztafeta 4 x 75 — Gimnazjum i Liceum Dąbrowski — czas 42,8.

Zawody powyższe zgromadziły na starcie 99 zawodniczek i 153 zawodników.

W ogólnej punktacji (biorąc pod uwagę wszystkie konkurencje wchodzące w skład wychowania fizycznego) 1

Ohnsorge wygrywa trójbój Warta — Tramwajarz

W zorganizowanym przez Wartę drużynowym trójboju lekkoatletycznym z Tramwajarzem zwyciężyli gospodarze 32 p. przed gośćmi 49 p. Indywidualnie zwyciężył junior Ohnsorge (Warta), zdobywając trzy pierwsze miejsca 3 p. przed Adamczewskim (Warta) 11 p. i Rajewiczem (T) 13 p., uzyskując 11,6 s. na 100 m, 12,03 m w kuli oraz 1,58 m w sk. wwyż. (Stef)

Przed Igrzyskami Sportowymi Pocztowca

W dniach od 15 — 18 lipca br. odbędą się w Poznaniu II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Pocztowców.

Organizacja tych Igrzysk spoczywa w rękach Okręgu Poznańskiego Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego został p. Maksymilian Skrzypczak.

W tej chwili boisko sportowe pocztowców przy moście św. Rocha jest w stadium przebudowy aby pomieścić 500 zawodniczek i zawodników 10 okręgów z całej Polski. Program zawodów przewiduje: piłkę nożną, siatkówkę drużyn żeńskich i męskich, pływanie, lekkoatletykę (biegi, skoki i rzuty) oraz bieg kolarski na 50 km. Sądzący należy, że Okręg Poznański, produjący w różnych dziedzinach i tym razem da dowód wysokiego poziomu tak organizacyjnego jak i sportowego. Na marginesie należy podkreślić przystąpienie znanego Klubu Kajakowego 28 do Związku Zawodowego Pracowników Pocztowców.

KOMUNIKATY

ZKSM „H. Cegielski” — sekcja gimnastyczna przerywa z dniem 14 bm. treningi ze względu na wyjazd do Złocieńca oraz Pragi na międzynarodowe „Dni Kultury Fizycznej”. Wznowienie treningów nastąpi w dniu 14 lipca br.

ZKSM „H. Cegielski” — sekcja piłki ręcznej — treningi odbywają się w Szkole Przesposobienia Przemysłowego w Dębce we wtorek, czwartki i soboty od godz. 18 do 21.

miejsce wśród szkół męskich zajęto Państw. Gimn. i Lic. im. Marii Magdaleny 51 pkt. przed Liceum Spółdzielczym 25 pkt.

W szkołach żeńskich 1 miejsce Miejskie Gimnazjum Handlowe 51 pkt. przed Gimn. i Lic. im. Dąbrowski 31 pkt.

Nowe talenty

Poprzedzając mecz pięściarski: repr. Poznań — Warta, impreza lekkoatletyczna p. n. „Szukamy talentów”, zgromadziła na boisku „Zielonych” zaledwie trzy zawodniczki oraz ok. 20 zawodników. W tej garście zauważyliśmy jednak bodaj kilka nieprzeciętnych talentów, zwłaszcza w Dutkiewicz, który przebiegł 100 m w 11,8 s. i skoczył wwyż 1,57 m, lekko strącając 1,64 m, dalej — w młodzieńtku Marczeńskim, Jagielskim (1,57 m wwyż) i Rawickim (kula 11,69 m). Z pań wyróżniła się tylko Rapiorówna, zwyciężczyni 60 m — 9,2 s., sk. wwyż — 1,25 m oraz kuli — 7,51 m. (S. M.)

Po meczu lekkoatletycznym Poznań — Gdańsk

Po raz pierwszy odbyło się lekkoatletyczne spotkanie międzyokręgowe Poznań — Gdańsk. Poznań, którego poziom daleki jest od lat przedwojennych, zdołał jednak wyjść z tego spotkania zwycięsko, wygrywając zarówno w konkurencjach męskiej jak i żeńskiej. Do zwycięstwa Poznania przyczynili się przede wszystkim w konkurencjach pań: Cieslikówna (KSO Lechia) i Lesznerówna (AZS) oraz w konkurencjach panów wszechstronny Karol Hołman, Rutkowski i Skalbani — wszyscy z AZS. Uzyskali oni najwięcej punktów. Poznań posiadał w Gdańsku osobliwe „pięć kółek”, tak bowiem przezwano pięcioposobową reprezentację żeńską, która zdołała pokonać w stosunku 50:49 liczniejszą reprezentację Gdańska.

Spotkanie z Gdańskiem wykazało, że Poznań posiada brak średnio i długodystansowców, dysponuje natomiast zawodnikami do konkurencji technicznych i sprintów. Musimy więc znaleźć nowe talenty na „wakujące posady”.

Na jesień br. odbędzie się w Poznaniu rewanżowe spotkanie z repr. Gdańska, która na pewno wystąpi już w swym najsilniejszym składzie z rekordzistami Łomowskim, Kielasem, Bonieckim, Krzyżaniskim i Wiśniewską-Pennersową na czele.

Spyły kajakowy

W dniach od 21 do 31 bm. redakcja „Kuriera Wielkopolskiego” wespół z poznańskim okręgiem P. Z. K. organizuje ogólnopolski spływ kajakowy na „Święto Morza”. Trasa spływu, biegnąca Wartą i Odrą wyniesie około 380 km, w osmiu odcinkach. Przewiduje się zwiedzanie miast w miejscach postojów oraz udział w „Święcie Morza” w Szczecinie.

Powrót nastąpi koleją za zbiorową zniżką turystyczną.

Dalsze wpisy przyjmuje się tylko do 15 bm. Przy wpisie uiszczą się sumę 300 zł od osoby. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod adresem „Kurier Wielkopolski” Poznań, ul. Wyspiańskiego 10.

Sprostowanie

Do sprawozdania z ub. tygodnia z błędności „Święta WF. i PW.” zakradł się błąd, niekiesząc nazwisko jednego z mówców, którym był mjr Gawrycki — a nie Gawrych — jak mylnie podano.

Aklasa POZPN

ZZK (Rawicz) Stella (Żabikowo) 3:0

Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A POZPN po nieciekawej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowych, dla których bramki zdobyli: Smektała 2 i Adamczewski 1.

E. K. S. Legia Polonia (Poznań) 4:2

Towarzyskie spotkanie piłkarskie powyższych drużyn przyniosło po żywej grze zwycięstwo Legii, dla której bramki zdobyli: Talarczyk 3 i Modziejewski 1; dla pokonanych — środek napastnik i lewy łącznik. W przedmeczku młodzików wygrała również Legia 3:1. (S. M.)

Lista nagród

dla zawodników Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski

1. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — radiopapar. 2. „Bon-Ton” Galanteria Męska, ul. 27 Grudnia 7 — męska koszula wierzchnia i krawat. 3. „Ta-Ga-La”, Galanteria Metalowa, Grudzień 16 — 1 płyta do tortu. 4. Konieczny Feliks, Tani Zakup, Garderoba Męska i Chłopięca, Piaszcze Damskie, Materiały, ul. Dąbrowskiego 46, wejście z Rynku Jeżyckiego — płaszcz deszczochronny. 5. Adamski Henryk, Galanteria, Bławaty, ul. Marsz. Focha nr 16 — wełniane kolanówki męskie. 6. H. Skitek, Magazyn Artykułów Damskich i Męskich, ul. 27 Grudnia nr 1 — męska piżama. 7. A. A. Jemiakowscy, Pracownia Galanterii Skórzanej, ul. Żydowska nr 26 — męski skórzany portfel. 8. Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej, właśc. A. Pieprzyk, ul. Walki Młodych nr 6 (dawniej Podgórze) — damski portfel skórzany. 9. Tadeusz Kryszczyński, Złotnik, Jubiler, Brylanty, Złoto, Srebro, ul. Podgórze nr 9 — srebrny ustnik do papierosów. 10. „Luxophot”, Sp. z o. o., Wytwórnia Aparatów Foto-Technicznych, ul. Dolna Wilda nr 10 — elektryczna poduszka. 11. „Tur”, Chem. Fabryka Atramentów i Art. Biurowych, W. Leszczyńskiego — artykuły biurowe. 12. Wallhein Bolesław, Brylanty, Złoto, Zegarki, ul. 27 Grudnia nr 20 — wazon do kwiatów. 13. „Elektromont”, właśc. Henryk Wojtkowiak, Przedsiębiorstwo Radio-Elektrotechniczne, ul. Marsz. Focha nr 32, m. 2 — latarka kieszonkowa. 14. „Centra”, Kon-

cesjonowany Skład Rozdz. na m. Poznań, Sroczyński Z., ul. Ratajczaka nr 8 — łańcuch rowerowy. 15. Grzybek J., Dom Odrodzenia, Pl. Wolności nr 11 (Pod Filarami) — 1 1/2 metra wełnianego materiału ubraniowego. 16. Perfumeria, Galanteria i Przybory Fryzjerskie, W. Mielcarski i A. Giese, ul. Seweryna Mielzyńskiego nr 11 — karton mydła toaletowego. 17. Kaczmarek S., Artykuły Damskie i Dziecięce, ul. 27 Grudnia nr 12 — męska koszula wierzchnia. 18. Idaszak i Walczak, Elektro- i Teletechnika, ul. Fr. Ratajczaka nr 8 i Św. Marcina nr 18 — grzejnik elektryczny. 19. Księgarnia Św. Wojciecha, Plac Wolności nr 1 — 2 książki. 20. „Bewi”, Fabryka Chemiczno-Techniczna, ul. Marsz. Focha nr 137 — pasta do obuwia. 21. Willak Władysław, właśc. Sojka Władysław, Księgarnia, ul. Wyspiańskiego nr 2 — 1 książka. 22. Drogeria „Ursus”, Rynek Łazarski nr 7 — ?

ZZK Rawicz Warta jun. 35:37

W dniu wczorajszym drużyna lekkoatletów-juniorów Warty rozegrała spotkanie towarzyskie z ZZK w Rawiczu, wygrywając po zaciętej walce 37:35. Z wyników technicznych notujemy: 100 m — 1) Sporny W. 11,3 s.; 2) Walczak R. 11,8 s.; 1.500 m — 1) Szczepański R. 4,49 min.; 2) Małecki W. 4,49,5 min.; 4 x 100 m — 1) Warta 47,8 s.; 2) ZZK 49,9 s.; skok w dal — 1) Ohnsorge W. 6,15 m; 2) Walczak R. 5,74 m; skok wwyż — 1) Ohnsorge 1,63 m; 2) Szczepański R. 1,58 m; kula — 1) Plewa R. 12,87 m; 2) Walczak R. 12,77 m; dysk — 1) Walczak R. 49,98 (1 kg); 2) Matysiak R. 46,42 m (Stef).

Juniorzy Krakowa zwyciężają juniorów Morawskiej Ostrawy 5:2 (2:1)

Na boisku „Cracovii” rozegrano 1 międzynarodowe spotkanie juniorów w piłce nożnej między reprezentacjami Krakowa i Morawskiej Ostrawy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Radom — 3, i Trzos — 2; dla gości Gunka i Kurecka — po 1. Sędziował ob. Mytnik.

Dnia 12 czerwca 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zapo- trzebna na drogę wieczności, moja kochana żona, dobra matka, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Stefania Piotrowska

Złożenie nam drogiego zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm., o godzinie 15.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Zbąszyniu.

Dr med. Felix Piotrowski z synem i rodziną

Antoni Sobczak

w 97 roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Strzałkowie we wtorek, dnia 15 bm., przed poł. o godz. 10, po czym pogrzeb na cmentarz parafialny, o czym zawiadamia

w smutku pogrążona rodzina

Łęczec, Strzałkowo, Janowiec, Poznań

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Siostrzom Zakładu św. Łazarza, Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Cechowi Kołodziejsko-pojazdniczemu, Lokomotor i Pracownikom firmy za udział w pogrzebie, liczne wienie i okazane współczucie z powodu zgonu mej nieodżałowanej żony i ukochanej mamusi, śp.

Marii Owsianowej

składam tą drogą serdeczne

Bóg zapłać

mąż z dziećmi.

Poznań, ul. Kordeckiego 12 F1053

Centrała Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych

Zawiadania że z dniem 15. VI. 1948 r. Baza BR. i OW. w Poznaniu ULEGA LIKWIDACJI, wszelkie sprawy prosimy kierować

Warszawa BR. i OW. ul. Asfaltowa 11 Dyrekcja BR. i OW.

WANOLAN

puder dla dzieci

Lekarskie Kuracje wodolecznicze Dr. Zimniewicza

Wolne posady Rutynowany woźnica do piwa

Akwizytorzy samodzielni potrzebni

Potrzebny księgowy samotny do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego

Potrzebna uczciwa dziewczyna z gotowaniem i spaniem

Potrzebna uczciwa dziewczyna z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach

Przyjmujemy Technikę Bud. z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach

Młodsza dziewczyna do dziecka 1 1/2 roku, dobre traktowanie

Samodzielnych monterów i lakierników, również sily pomocnicze

Gospoś samodzielnie potrzebny przez Zakład Fotograficzny

Uczeń ślusarski potrzebny Marsz. Focha 164

Dziewczyna uczciwa zaraz potrzebna

Najciekawsze audycje radiowe na środe, 15. 6. 48

6.00 Aud. poranna; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zaglarski

Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel 64-75

Placówka w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-51014

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań, ulica Skarbowa 23 telefon 12-54

Rzeźnia Miejska w Poznaniu

ul. Garbary nr 69 — 75

sprzedaje w dowolnych ilościach

sztuczny lód

w cenie zł 3,— za 1 kg.

Państwowe Nieruchomości Ziemske ZARZĄD CENTRALNY

zakupi

1 maszynę do liczenia, kalkulatoryjną

Zgłoszenia kierować Poznań, Fredry 12, pokój nr 16, godz. 9—11, telef. 44-01.

KOMUNIKAT

Polskich Zakładów Zbożowych Oddz. w Poznaniu

Podaje się do publicznej wiadomości: że termin realizacji, znajdujących się w obiegu bonów, przez punkty dystrybucyjne artykułów przemysłowych, został przedłużony do dnia 15 lipca br.

Licytacja alei owocowych

W sobotę, dnia 19 czerwca, o godz. 10 odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 12 I ptr. — publiczna licytacja sprzętu owocowego z drzew przydrożnych rosnących na drogach:

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Państwowy Browar Kobylepole

tel. 32-45 i 44-90

szprzeda dnia 19. 6. 48 godz. 12 w drodze przetargu publicznego nast. pożytki mechaniczne wycofane z ruchu:

Kupna

Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11

Łom srebrny kupuje

Laboratorium chemiczne, Libelta 11

MOTOCYKL z przyczepką

„Royal Emfield” 500 cm³ po kapitalnym remoncie sprzedam, tel. 61-40 od godz. 8 do 16.

Gzarne jagody

I gatunku Świeże kupujemy w większych ilościach Wielkopolskie Zakłady Przetwórcze K. GRABOWSKI Poznań, Ogrodowa 11. Telefony 48-66 i 40-94.

PODAJEMY NASZYM Szanownym Odbiorcom do wiadomości,

że począwszy od dnia 28 czerwca do 15 lipca br. włącznie, nasze biura, magazyny i fabryka będą nieczynne z powodu koniecznego remontu maszyn i budynków

J. i S. STEPNIEWICZ

Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych POZNAŃ, ul. Marszałka Focha 34 p4997

CZĘŚCI DO MASZYN ŻNIWNYCH

Deering Cormick Eckert

oraz wszelkie MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE A. Konieczny — R. Kajejanowicz GNIĘZNO — Moniuszki 1 — Telefon 11-52

CENTRALA TEKSTYLNA HURTOWNIA W POZNANIU

zawiadamia, że: z dniem 16 czerwca br. przenosi Dział Sprzedaży z ul. Wielkie Garbary 14 na ul. Orzeszkowa 1

W rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Poznaniu pod nr R. S. 658 wpisano dnia 31. 5. 48 r. iż uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dni 13. 4. 48 r. i 28. 4. 48 r. Spółdzielnia Spożywców Pracowników Zakładów Przemysłowych W. Tomaszewski z odp. udz. w Poznaniu ul. Grochowe Łąki 4 rozwiązano.

Dyrekcja Państwowych Koedukacyjnych Szkół Spółdzielczych w Poznaniu,

ul. Różana 17, przyjmuje zgłoszenia do dnia 20 czerwca br. do:

- dwuletniego i czteroletniego liceum,
- dwuletniego gimnazjum dla dorosłych,
- rocznej szkoły przysposobienia spółdzielczego.

Destylacyjno-ekstrakcyjny

aparatuski 200 l oraz kocioł do wytwarzania pary — stojący — kupujemy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14103.

Łożyska kulkowe i rolkowe

kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale CENTRALA ŁOŻYSK Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo) 6b-111

Handlowe

Sandałki, drewniakich artystyczne, pantofle domowe, sznurkowce, tenisówki, Wytwórnia, Warszawa, Emilii Plater 25. 6b-93

Zamiana

Czteropokojowe Krakowie zamieniam na mniejsze Poznań, Oferty Głos Wlkp. nr 14167.

Wolne lokale

Pokój kuchnia, śródmieście — Zwrot kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 14208.

Szuka lokalu

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 2 miesiące (przy spokojnej rodzinie). — Czynsz — 200 zł. Oferty Głos Wielkopolski nr 14202.

Niewidomy psychochiromant

przepowiada najtrafniej Przemysłowa 37 m. 6

Szczołki-Pędzle

Wielkopolska Hurtownia St. Stanowski Poznań, św. Marcin 50 telefon 13-74. p5027

Komunikat

Ósrodek Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu zaangażuje od nowego roku szkolnego do swych szkół nauczycieli stałych następujących przedmiotów:

Wzmianka o przetargu

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy ogłosił przetarg nieograniczony na:

- wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła w armatury i pompiarni w Warsztatach Głównych PKP I Kl. w Bydgoszczy,
- na budowę acetylenowni w Warsztatach Głównych PKP w Pile.

Poszukiwani rodzin

Kto udzieli wiadomości o rodzinie Jana Lubczyńskiego, zamieszkałego 1943 Krystynopol, koło Sokala oraz adresu Jerzego Paulusa z Sokala. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 6, 466. p5118

Różne

Przepisywanie maszyna „Maszynopis”. Wawrzyniaka 33. 6b-25

Odlewam aluminium

specjalnego stopu wzorów czysto, tania. Rogalińskiego 14. Łazarz. 14142

Leśnica-Uzdrowska

Pokoju z utrzymaniem 3 osoby, na wsi lub leśniczówce, na okres 1—2 miesięcy, pilnie poszukuje. Piechocka, Poznań, Działowa 11 m. 1a. p5070

Matrymonialne

Samotna, inteligentna, wzorowa gospodyni, lat 40, poszukuje samotnego z dobrym charakterem, najchętniej sznfera. Cel matrymonialny. Szezeń, Strzelin, Wrocławska 25. 6b-234

Kawaler, lat 30, brunet,

na stanowisku, posiadający gospodarstwo, zapozna pania w celu matrymonialnym, fotografia pochłania, dyskretna zapewniona. Oferty nr 1720 Czytelnik, Armii Czerwonej I. c2016

Wdowa, lat 39 (z córeczkami 10—13 lat, muzykalne),

blondynka, dobrej rodziny, posiada przedsiębiorstwo handlowe, z braku znajomości pragnie nawiązać korespondencję z uczciwym kumpem w wieku do 45 lat. Of. Głos Wielkopolski nr 6a-120.

Pamiętaj, że koncesjonowane

biuro „Diana” dysponując najprzeróżniejszymi partiami, ułatwia szybkie nawiązanie znajomości i zawarcie małżeństwa. Dyskretna zapewniona. Oferty z fotografią kierować: „Diana”, Poznań, Skrytka 139. 6b-241

Kiory samotny pan od 60 lat

poślubi młodą, inteligentną, samotną panią po 50, posiadającą trochę gotówki. Zabrze, Śl. Opól., Krakowska 1, m. 1, Karnowska 134. 6a-134



Czy „Hurricane Herb” przekroczy? legendarną granicę!

Było to w sierpniu 1932. Piekelnym upałem dyszący stadion olimpijski w Los Angeles drżał jeszcze od emocji walki, którą nasz niezapomniany Janusz Kusociński stoczył w biegu na 10 km, odrywając się na finiszu i na oczach zaskoczonych Nurmiego od legendarnego tandemu fińskiego Iso-Hollo-Virtanen, kiedy megafony zapowiedziały nową sensację: finał w biegu na 400 m. Oczy wszystkich spoczęły wtedy na dwóch ludziach, na amerykańskim, rosnącym studentcie Benie Eastmanie i jego potężnie umięśnionym rodaku Billu Carrze, bo tylko jeden z nich mógł sięgnąć po laur zwycięstwa w tym biegu. Wygrał go ostatecznie Bill Carr, drugim był Eastman. Ale nie w tym tkwił ów moment sensacji. Tłum zachłystywał się czymś innym: wprost nieprawdopodobnymi czasami 46,2 i 46,4 sek., które osiągnęli ci dwaj fenomenalni atleci.

— To żadna sensacja. Jeszcze w tym roku przebiegnę ten dystans w 45 sekundach — rzekł wtedy czarnoskóry Lu Valle, który odpadł w półfinale. Musiał najwidoczniej przecenić swe siły, nie dokonał bowiem tego wyczynu. Nie tylko „w tym roku”, ale i później, chociaż okazji nie brakło. 46,3 — to było wszystko, co zdołał wyciągnąć, a na olimpiadzie berlińskiej, na której miał ostatecznie stać się ten czterdziestopięciosekundowy cud, skończyło się w rzeczywistości na medalu brązowym i czasie 46,8.

Szesnaście lat upłynęło od okresu Eastmana i Carra, nęcącej granicy 46 sek. nie przekroczył jednak nikt, chociaż na bieżniach świata ukazały się w tych latach gwiazdy takie, jak Amerykanin Grover Klemmer, czy poległy później w wojnie Harbig. Dopiero w sierpniu ubiegłego roku Murzyn Herbert Mac Kenley, noszący z uwagi na swą niezwykłą szybkość przydomek „Hurricane Herb”, urzeczywistnił wielki sen Lu Valle'a. Przebiegł bowiem 400 m istotnie w 45 sek., ale daremnie. Bieg odbył się na torze prostym, oprócz tego dął silny wiatr w olew. Komisja nie uznała więc tego rekordu. Ostatnim czasem 46 sek. na ćwierć mili (404 m) Kenley dowiódł jednak, że stać go na zejście poniżej tej legendarnej granicy. I kto wie, czy nie dokona on tego już na tegorocznej olimpiadzie.

A kto zdobędzie dalsze miejsca? To ciekawe pytanie jest niestety równocześnie dramatyczne dla Europy. W Berlinie do finału weszło dwóch Europejczyków, Brown — W. Brytania (2 miejsce) i Roberts, również W. Brytania (4 miejsce). W Wembley nie będzie zdaje się jednak żadnego. Chyba, że w sukurs przyjdzie szczęśliwe losowanie przedbiegów. Czasy biegaczy europejskich stawiają ich bowiem da-

leko za zamorskimi, z których nawet jeszcze dziesiąty górnie nad pierwszym Europejczykiem. Oprócz Amerykanów Dave Bolena 46,7 sek., Wachtera 47,4, Guida 47,4, Mac Donalda 47,5 i całego szeregu innych, osiągających czasy poniżej 47,7 uwzględnic trzeba jeszcze Australijczyka Bartroma, który dwukrotnie pobił Kenleya, dalej jego rodaka Curotta 47,6, Nowozelandczyka Harrisa 47,4, Winta z Jamajki 47,0 i Wallisa z Południowej Afryki 47,6 sek.

Kogo zaś może przeciwstawić Europie? Chyba tylko Szkota Cofie 47,5 i Szweda Lundquista 47,9. Rewelacja i nadzieja Francji André nie może bo-

wiem jakoś zejść poniżej 48 sek., a Duńczyk Holst-Soerensen, może jeszcze najlepszy z tych wszystkich, zdecydował się po namyśle spróbować szczęścia jednak tylko na 800 m, gdzie z czasem 1.48,9 sek. ma większe szanse. Mówi się co prawda o Rumunie Moinie, który zarzucił setkę na korzyść 400 m i wyciągnął podobno 47 sek. Jeżeli to prawda, to chyba on jeden będzie mógł w Wembley bronić skutecznego honoru Europy. O miejscu w finale marzyć może bowiem tylko ten, kto ociera się o granicę 47 sek. Takich zaś Europa nie ma na razie.

E. Witk

Życzymy sukcesów



Po odniesionym wczoraj w Lesznie zwycięstwie nad Dębem drużyna Ostrovii zdobyła tytuł mistrza klasy A Okręgu Poznańskiego. I tym samym reprezentować będzie Wielkopolskę w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej. Drużynie Ostrovii życzymy dalszych sukcesów w czekających ją ciężkich bojach

Przed pełnym sezonem poznańskich lekkoatletów

W nadchodzącą sobotę i niedzielę lekkoatleci poznańscy staną po raz 21 na starcie mistrzostw okręgowych. W dotychczasowej ich historii najpoważniejszą rolę odgrywały: Warta i AZS. Akademy — zwycięzcy punktowi pierwszych mistrzostw, w dwóch następnych wykazali słabą żywotność. Dopiero wysunięcie się na czoło w r. 1925 „Zielonych”, spowodowało u nich renesans. Odtąd ci dwaj rywale stacali ze sobą co roku zwyciężyli w rywalizacji. Dzięki tej rywalizacji

lekkoatletyka poznańska czyniła szybkie postępy, zdobywając z czasem przodujące stanowisko w Polsce.

Po wojnie, pierwsze (z kolei 19-te) mistrzostwa rozegrano w r. 1946. Wśród 75 zawodników, reprezentujących: Wartę, AZS, KSMM, ZWM Zryw (Krotoszyn) i KKS, z wybitnych sił przedwojennych na starcie stanął wówczas jedynie Karol Hoffmann, który uzyskał też najlepsze wyniki. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Warta przed AZS.

W roku ubiegłym na czoło wysunął się AZS, który jest też zdecydowanym faworytem mistrzostw tegorocznych. Ostatnie mistrzostwa drużynowe wykazały, że obecny zespół AZS jest po warszawskiej „Syrenie” najsilniejszym w Polsce.

Akademy — świadomi, że czeka ich niebawem decydująca walka bezpośrednia z Syreną o tytuł drużynowego mistrza Polski — nie próżnują i z największą pilnością przygotowują się do tej batalii. Biorąc powyższe pod uwagę, należy oczekiwać, że najbliższe mistrzostwa okręgowe przyniosą dalszą poprawę ich wyników.

Nie próżnuje i Warta, najruchliwsza sekcja tegoroczna okręgu. Jej przejście na młodzież, choć z góry przekreśla szanse na zwycięstwo, powitałmy z uznaniem, bowiem gwarantuje ono przyszłość „Zielonych”.

Obok tych dwóch zespołów indywidualnie ujrzymy najlepsze jednostki ZZZ, Drukarza, PMS, Tramwajarza, Pancernych oraz prowincji.

Najciekawiej zapowiadają się pojedynki: Rutkowskiego z Danowskim, K. Hoffmanna z Stawczykiem i Nowakiem, Jarzyńskiego z Mroczewskim, Wierkiewicza z Płotkowiakiem, Skałbani z Pa-prockim i Stawczykiem.

Rosnącym szeregom zwolenników tego pięknego sportu przypominamy, że zawody odbędą się na boisku „Arena”, przy czym początek w sobotę o godz. 17.15, w niedzielę o godz. 10. Program przewiduje 19 konkurencji męskich i 12 żeńskich.

Dla orientacji podajemy zwycięzców mistrzostw okręgowych z r. 1946 oraz 1947 (w nawiasie): 100 m — Rutkowski 11,2 (identycznie); 200 m — Komasa 25,4 (Stawczyk 24,5); 400 m — Komasa 54,6 (Komasa 56,8); 800 m — Górski 2.11,5 (Kusik 2.09); 1500 m — Wierkiewicz 4.33,7 (ten sam 4.24,5); 5000 m — Wierkiewicz 16.31,8 (Płotkowiak 16.25); 10 000 m — Kurek 39.04 (Helak 40.16,2); 110 pł — Kuśnierki 20,3 (Wojterski 19,8); 400 pł. — Komasa 1.12,5 (Sitarek 1.04,2); 4×100 m — Warta 48,2 (AZS 47,5); 4×400 m — Warta 3.56,4 (AZS 3.56,4); sk. w dal — Kusza 6.44 (Stawczyk 6.18); wżwż — K. Hoffmann 1.77 (Adolf 1.60); tyczka — Ratajczak 3.00 (Hanc 3.00); trójskok — Rutkowski 12 m (Schmidt 12.26); kula — K. Hoffmann 12.90 (Schmidt 11.56); dysk — K. Hoffmann 40.66 (ten sam 39.48); oszczep — K. Hoffmann 44.78 (Hanc 47 m); młot — (Krawczyk 30.24). (Mos)

Prawym sierpem

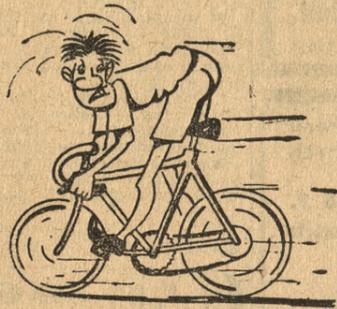
... Smółski po wstąpieniu w związek małżeński poprawia się z mecu na mecz. Podobno trenuje pod dyktando małżonki.

... W okresie pasma niepowodzeń KS „Warta”, jeden z kibiców przysłał do redakcji naszego pisma list oraz paczkę. List opatrzone był takim komentarzem: „... myślę, że gra w „szteklu” lepiej im odpowiada jak kopanie piłki i na pewno w tej dziedzinie zdobędą mistrzostwo ligi „kłipowej”. Kibic.

Paczka zawierała: ładnie wykonanych 11 kłip i 11 „sztekl”. Mamy nadzieję, że historia z „kłipami” jest obecnie nieaktualna, gdyż wydaje się, że 11-tka Warty przerwała wreszcie passę niepowodzeń i obecnie będziemy niejednokrotnie świadkami pięknych zwycięstw „Zielonych”.

P. S. W każdym razie „kłipy i sztekle” są do odebrania w Redakcji, ul. Matejki 53.

Najdłuższym etapem Międzynarodowego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski jest etap V na trasie Szczecin—Poznań Organizowany przez Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” Już za 8 dni start gigantycznego wyścigu



— Wygięty w pałąk, głowa nisko pochylona nad kierownicą, twarz zmęczona — złana potem, oczy wpatrzone w dal...

„Raz, dwa, raz dwa, raz dwa, — depczą pedały silne muskularne nogi... Byłe dalej, byłe naprzód.

Znacie go wszyscy. I ci, mniej czy więcej zainteresowani tym sportem i ci, nawet przypadkowi widzowie To sylwetka kolarza.

Kolarstwo — to piękny, zdrowy sport — a przylotem ukończony przez masy. I ty Czytelniku nieraz w lecie podczas wakacji czy urlopu siadałeś na rower wyjeżdżając za miasto. Były to wycieczki, w których czas nie odgrywał roli, a jednak czułeś ilości przejechanych kilometrów w nogach.

Tym łatwiej zrozumiesz i uznasz wysiłek kolarza — zawodnika kolarza — giganta szosy.

Na samą myśl o wyścigu staje nam przed oczyma — kolarz i... jego maszyna. Właśnie — rower. Mało się o nim mówi, a przecież stanowi on nierozdzielalną całość z kolarzem. W wyścigu wiele zależy od kaprysów roweru. Nieraz drobny na pozór defekt może zadecydować o utracie drogiego ułamka sekundy, tak trudnego później do odrobienia. Zdaje sobie z tego sprawę kolarz, dlatego strzeże swej „maszynki” jak oka w głowie.

Nawiązując do lat przedwojennych Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” łącznie z Polskim Związkiem Kolarskim, organizuje drugi po wojnie wyścig kolarski

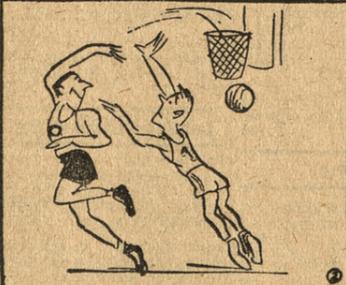
Dookoła Polski. Wyścig ten, którego trasa wynosi powyżej 2 tys. kilometrów — śmiało możemy nazwać gigantycznym. Ileż samozaparcia i wprost heroicznego wysiłku musi kolarz dać z siebie, by pokonać tę przestrzeń.

Wiemy na co stać naszych kolarzy i ich maszyny. Dali tego dowód w ubiegłorocznym wyścigu Dookoła Polski, w tegorocznym wyścigu Praga—Warszawa—Praga zdobywając drużynowo, wobec doborowej stawki kolarzy zagranicznych, i miejsce — mamy nadzieję, że dobrze zaprezentują nasze barwy również w tegorocznym „Tour de Pologne”.

Trasa wyścigu składa się będzie z 14 etapów. Organizatorami etapów będą poszczególne redakcje prasy czytelnikowskiej. Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przypada w udziale najdłuższy etap Szczecin—Poznań (248 km). Zdajemy sobie sprawę z doniosłości nałożonego na nas obowiązku, dlatego cały wysiłek skierujemy w celu jak najlepszego przygotowania tego etapu. Wysiłek nasz będzie jednak tylko jedną tysięczną tego co dać z siebie będą musieli główni bohaterowie wyścigu — kolarze. Dlatego apelujemy do Was mieszkający Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski, którzy będziecie mieli możliwość podziwiać i witać „gigantów szosy” nie szczędźcie im braw i owacyjnego przyjęcia — dacie w ten sposób wyraz Waszemu uznaniu dla ich trudu.

MIECZYŚLAW TOMASZEWSKI

Bądź poważny



Kłopoty z niewdzięcznicą

Pamiętam tę chwilę, gdy po raz pierwszy ujął cię w moje mocne ramiona. Powiedziałem sobie wtedy, że już nigdy cię nie puszcę. Lecz, załotnico, nie wiedziałem wówczas jeszcze, ile mi potem przyperzysz kłopotu. Nie mogę zapamiętać tej nieszczernej minuty, gdy przekroczyłaś próg mej „świątyni”. Gnyłem wtedy palce z bólu, a lzy same cisnęły się do oczu. A potem...

Ochodziłaś i wracałaś zawsze ta sama, zmienna i nieoczekiwana. Nigdy nie wiedziałem skąd można się ciebie spodziewać. Lecz przynajmniej się moja droga, że prawie zawsze zastałaś mnie przygotowanego na moim progu. I znowu brałem cię w ramiona ze słowami: Nie puszcę cię nigdy. O, naiwny! Ochodziłaś tak często, że do tych twoich, niewdzięcznic, powrotów i odchodzeń zdołałem się już przyzwyczaić.

Mam dwóch wiernych przyjaciół, którzy krew by utoczyli z palców, byle mnie przed tobą obronili.

Wierzę tym ludziom, bo to dobrzy wypróbowani przyjaciele. Ale cóż. Ludzie, jak to ludzie. Mają swe słabości. Kiedyś pamiętam rozdzieliło mych przyjaciół jakiegoś nieporozumienie. Co się wtedy działo! Chaos, zamieszanie takie, że włosy dęba stawały. A ty, niewdzięcznico, niby furiałka przekroczyłaś mój próg. Patrząc na ciebie zdawało mi się, że mówisz: A przecież jestem w twoim królestwie. Ileż to miałem w ciągu tych lat kłopotów z tymi kaprysami. Smutek naprzemian z radością były moim codziennym chlebem. A wierni przyjaciele niezłomnie trzymali się mój spokój. Wspominał ich z niewypowiedzianą wdzięcznością.

Któregoś dnia zdawało mi się, że znienawidzę cię na całe życie. Widziałem cię już z daleka. Sylwetka twoja rosła tak, że w pewnej chwili przysłoniłaś mi cały świat. I czy to nagle zamroczenie, czy nerwy odmówiły posłuszeństwa, dość, że padłem u mego progu jak

podcięty. Ogarnęły mnie ciemności. Nie wiem nawet jak długo to wszystko trwało. Kiedyś otworzył oczy zrozumiałem, że przeżyłem coś strasznego. Wielu moich przyjaciół i kolegów siedziało przy moim łóżku. „Co się stało — rzekłem — powiedzcie?” Lecz palce położone na ustach kazały milczeć.

A potem życie potoczyło się znowu normalnym torem. Lecz oto pewnej niedzieli zdarzył się wypadek, który godny jest opisanie.

Znowu niewdzięczna załotnico zbliżała się w moją stronę. Zdało mi się, że jak cię teraz uchwycę w żelazne me ramiona, to chyba w nich zginięsz. Tymczasem kierowany dziwną intuicją, ścisnąłem dłoń i silna moja pięść łupnęła, że aż zatrzępotałaś jak jastrzębie skrzydła.

Trudno bramkarz nie zna litości. Dla niego piłka to wróg, a wroga trzeba nawet pięścią, mimo że on rodzaju żeńskiego, bo... piłka.

t. h. n.